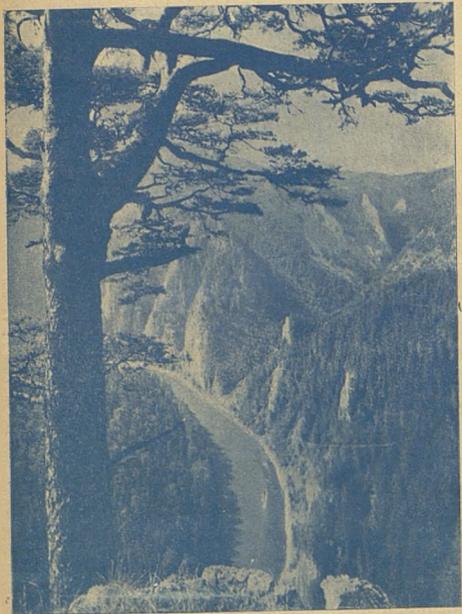


Rotary w

Plsce

I II III - 1937

457



Pieniny

85th
district RI



Rotary
in

Poland



„ORBIS”

Polish Travel Office Bureau Polonais de Voyages

Head office: Warszawa (Warsaw, Varsovie) 8 ul. Ossolińskich
Siege social: tel. 547-55

50 BRANCHES IN POLAND. 50 SUCCURSALES à POLOGNE.

AGENCIES ABROAD: AGENCES à L'ÉTRANGER:

Anvers 44, Avenue de Keyser
Berlin Friedrichstr. 143/149
Bruxelles 50, rue des Colonies
Bucuresti 2, Strada Clemenceau
Budapest Vigado ter 2,
Beuthen 4, Tarnovitzerstrasse
Liège 34, rue des Dominicains
Lille 30, rue Faidherbe
Londres SW. I. 25, Cockspur Street
New York 38, Pearl Street
Paris (IX) 5, rue de la Chaussée d'Antin
Paris (XVII) 71, Avenue de Villiers
Prahá II Na Prikope 13
Riga Smilšu iela 23 25
Strassbourg 6, Quai de Paris
Tel — Aviv Montefiore 32 P. O. B.
Wien 41, Kärntnerstrasse

Services for travellers:

Free information, prospectus,
Railway tickets at strictly official prices,
Organisation of excursions
inland and abroad,
Passports, visas, all formalities,
Money exchange,
Traveller cheques,
Transport and insurance of luggage,
Sojourns in health resorts,
Reservation of rooms in hotels
and boarding houses,
Special facilities for Sea trips,
Special trips to Palestine,
Travelling to and from Soviet Russia.

Services aux voyageurs:

Renseignements gratuits, prospectus,
Billets des chemins de fer aux prix
officiels,
Organisation d'excursions et des
croisières,
Formalités de voyage, visas, passeports,
Change,
Cheques,
Transports et assurance des bagages,
Sejours dans les stations balnéaires,
Reservation des chambres dans les ho-
tels et les pensions,
Service special pour Croisières,
Voyages à destination de la Palestine,
Voyages et transit de U. R. S. S.

ROTARY W POLSCE

I. II. III. 1937.



Biblioteka Jagiellońska



1002787242

Wierzmy w miłość i braterstwo powszechne... w prawo sumienia...
w sprawiedliwość Bożą, we wszystko, co wielkie, święte, dobre, piękne!
Tak! wierzmy wszyscy w ideały, ale do nich idźmy tą drogą, jaką we śnie
Jakubowym anioły wstępowały do niebios: po drewnianych szczeblach
rzeczywistości.

(J. I. Kraszewski — 1879 r.)

Let us believe in goodwill and in common brotherhood... in the rule
of conscience... in the justice of God, in all, that is great, holy, kind,
beautiful! So be it! Let us all believe in ideals, only let us go to these
by the road, by which in Jacob's dream the angels ascended to heaven:
by the wooden ladder steps of reality.

(J. I. Kraszewski — 1879)



7383

CRASOP.

Drodzy Przyjaciele Rotarianie.

Nowy zeszyt naszego kwartalnika „Rotary w Polsce“ wychodzi w świat, w nowej szacie, w dostojniejszej formie. Wielki postęp — jeśli zważyć, że mamy w Polsce tylko siedem klubów rotariańskich i posiadamy odpowiednio małe środki finansowe.

Ten rozwój naszego pisma, które ukazało się początkowo w formie zeszytu na maszynie pisanego, szedł prędkimi krokami. Żałuję, że nie można tegoż powiedzieć o rozwoju ruchu rotariańskiego w Polsce podczas mego urzędowania.

A jednak — pozory często mylą i może błędem będzie sądzić, że zbyt małe wyniki zostały osiągnięte w tym okresie.

Gdy urzędowanie objąłem — nasz okręg R. I. musiał być zorganizowany od podstaw. Idea „Rotarianizmu Międzynarodowego“ była zupełnie nową w Polsce i od chwili przeszczepienia jej na nasz teren — napotykała trudności, wysuwane przez różnych przeciwników tej idei.

Już sama definicja „międzynarodowy rotarianizm“ była przewrotnie tłumaczona przez wiele osób. Dla tego też pierwsze kroki nasze do ugruntowania działalności klubów rotariańskich w Polsce ograniczone być musiały do walki z uprzedzeniami i do należytego informowania opinii publicznej o charakterze i celach naszej pracy.

W tym kierunku doskonały wynik dały wysiłki naszych kolegów z R. C. Warszawa. Wierzę, że mój następca znajdzie należycie przygotowane podstawy do dalszego rozwoju ruchu rotariańskiego w Polsce i do zwiększenia ilości naszych klubów w nowych ośrodkach.

Pozwólcie mi mieć nadzieję, iż jak nieoczekiwanie prędko rozpoczyna swe życie w nowej formie nasz kwartalnik „Rotary w Polsce“ — tak też pewnego dnia rozpocznie się rzeczywisty rozwój rotarianizmu na naszej ziemi i ten rozwój stale wzmacniać się będzie w bliskiej przyszłości.

Jestem głęboko przekonany, że ruch rotariański w Polsce szerzyć się będzie z wielkim pożytkiem dla naszego kraju, jak również dla rotarianizmu jako ruchu wszechświatowego.

My, Polacy, nie mamy prawa zostać po za obrębem tego ruchu, obejmującego dziś wszystkie cywilizowane narody, albowiem ruch ten wytrzymał wszelkie sprawdziany i wszelką krytykę i dobiegł do swej mety w bardzo wielu krajach.

Dla tego też wzywam was, moi przyjaciele — rotarianie w Polsce, byście ramionami swymi wsparli Koło rotariańskie i szybki bieg temu Kołu nadali sami, własnym wysiłkiem, by do nowej mety dotrzeć jak najprędzej.

JERZY LOTH

NACZELNIK 85 OKRĘGU R. I.

Dear Fellow Rotarians.

Here goes the first number of a new series: the Bulletin of the 85th District in new garb and more dignified appearance: quite an achievement with only seven clubs in the district and no outside financial support!

The progress of our Bulletin, which first appeared as a humble pamphlet, has advanced with long strides. I am sorry, that the same cannot be said concerning the Rotary Movement in Poland during my term. Nevertheless appearances are misleading and it would be wrong to judge, that too little has been done.

When I took office, the newly created district R. I. had to be organized from the bottom.

The idea of Rotary International was a new one in Poland and right from the start it met difficulties, which were thrown in our way by various antagonists. The word „international“ in Rotary was interpreted quite wrong by. That is why, the first stage of our extension work had to be confined to battling against prejudice and preparing public opinion.

Splendid work has been achieved in this line by leading Rotarians of the Warsaw Club and I trust that my successor will find the field well prepared for real extension work.

Allow me to express the hope, that, as unexpectedly and quickly as the evolution of our Bulletin lead to this number — one day the real extension of Rotary in Poland will set in and show henceforth a steady progress.

I am deeply convinced that this is not only an ambition of the Movement at large, but it is particularly in the interest of our Country. We cannot be absent from the world-wide Rotarian movement which has already passed all examinations and reached the winning post in many lands.

That is why I call on my fellow Rotarians in Poland to place their shoulders against the R. I. Wheel and to push along, with the aim of reaching our winning post as soon as possible.

JERZY LOTH

GOVERNOR 85th DISTRICT R. I.

Character of The Rotarian Movement in Poland

On the first page of this number of „Rotary in Poland“ we placed the words of one of our leading Polish writers of XIX century—the late Joseph Ignatius Kraszewski — spoken by him in Cracow in the year 1879.

How truly rotarian are these words of an ardent Polish patriot, assiduous worker, perfect gentleman, who served his country, his community, his brethren by all his life, with all his strength. We, Rotarians of Poland, are proud, that the rotarian ideals were known in Poland long before the Rotary Movement was officially established by its founder, Paul Harris. This is why this movement is growing in Poland and is deeply rooted in the hearts of Polish Rotarians.

In 1936 The Board of Directors of R. I. granted us the privilege of an independent district, although the number of Rotary Clubs in Poland was yet very small, the quantity of members infinitesimal too.

We have been and we are very honoured by this expression of the trust of our headquarters to the Rotarians in Poland. We accepted this privilege as an inducement for further work, for new efforts on our part in fostering the Rotarian Movement in close cooperation with our world-wide organisation of Rotary International.

We want to emphasise here, that our claim for a separate district was based on two principles: firstly — because we, Rotarians of Poland, have in our nation and in our state the idea of „Service above self“, because we hope to get support for this most important idea from our community, from our leading men; secondly — because we, Rotarians of Poland, are faithful citizens of our state, loving our country, ardent patriots, who have seen in our past and present, that „Service above self“ was and is a guiding star for our nation, our heroes and our leaders.

The King of Poland — John Sobieski in the XVII century defended Vienna and Europe against the invasion of Mahomedan warriors — he claimed from Austria no reward, no bounty for this service. Kościuszko and Pułaski fought for the freedom of Poland in the XVIII century, but afterwards they both gave their services and Pułaski gave his life — for the freedom of The United States — getting only glory and honour for their deeds.

When Poland struggled against the autocracy of Russia—in 1831—the standards of the Polish Army bore the motto „For your and our freedom“. Marshal Pilsudski gave to our country and our nation all

his life, was imprisoned, exiled, was condemned to death by the Russian Government, because he „served above self” for the freedom of Poland, for the rights of the then enslaved Polish people. Without any support of the allied powers he repulsed in 1920 the Bolshevik Army, which intended to subdue the European Continent to the destructive doctrines of Marx, Lenin and Trotski. He died as a Polish hero, who served well his country and mankind.

We, Poles, have served mankind not only by our arms and in the battlefields but equally by promotion of science and art. Let us mention only a few of our great names. Astronomer — Copernicus, Musician — Paderewski, Writer — Sienkiewicz, Electric Engineer — Narutowicz, Painter — Styka. The President of Republic of Poland, His Excellency Ignace Mościcki, who received last year The President of R. I. E. Johnson so cordially, is also a famous engineer and inventor.

All these leading Poles followed in their lives the principle of „service above self” outside of Rotarian Fellowship. It is easy now to understand, why the Rotarian Movement in Poland is so close to the hearts and souls of these, who joined it, even if we forget sometimes the second rotarian principle „he profits most — who serves best”.

We also emphasise, that Rotarianism is well accepted in our midst, because, as eminent Rotarians stated on several occasions to be a good rotarian, besides being a good son, brother, husband, and a good citizen too, you have to be a good patriot. And we, Poles, are in the first line patriots of our country.

We remember the sayings of an American, the late President R. I. John Nelson (in Berlin 1933) that „Rotary has no place in its ranks for a man, who has no love for his country, who is not a good American, or good Englishman, or good German” — in a word he meant to say—who is not a good patriot.

We heard from our friend, a German, prof. Dr. W. Ercklentz, at that time president R. C. Breslau, at our Charter Night in Katowice, on 13 October 1934, that „Only this man is a true Rotarian, who loves his country, who fulfils all his duties towards his state, as a citizen”.

We read the same words in 1936 in „The Rotarian” — February number. Here Rotarian Paul Baillod, citizen of Switzerland of French origin, briefly, but strongly defines that „The Rotarian is a patriot. Rotary has no place for the man, who does not love his country”.

Therefore as we, Poles, ardently love our Poland, repeating with our English friends „wrong or right-Poland is my country”, we think, that we, too, can be good rotarians.

We are striving for peace, we do not want any conquered territories or subdued races, we are prepared to collaborate with all our neighbours as equal partners and we are stretching out our hands to them-for common service to international peace.

We want „peace and goodwill on earth” as Poles and as Rotarians. We hope, that we can tell all our rotarian friends in the world most sincerely: Poland is for International Understanding and Goodwill, though we are everywhere in The World-only Polish Citizens and Polish patriots, but not „internationalists”.

Therefore-being proud of being members of the great family of Rotary International-we are proud, that we can remain in this family as faithful citizens of our mother country Poland, serving above self the interests of our nation and peace and goodwill among all the nations of The World.

Where Rotary Clubs in Poland are situated.

Warsaw (Warszawa), Capital of Poland, 1.200.000 inhabitants, founded in the end of XIII century on the shores of the river Vistula (Wisła),



Warsaw.

is situated in the very centre of Poland and lies on the largest navigable Polish river. In 1918 as the result of The Great War Poland was reconstructed as an independent and united Republic. From this time Warsaw progressed rapidly and now with its brilliant business thoroughfares, fine hotels and beautiful

buildings of past times and newly erected houses-is in every sense the metropolis of a great country.

Rotary Club Warsaw, the first in Poland (founded in 1931) has 77 members and meets every Tuesday at Hotel Europe at 20 o'clock. The president of this Club is Ing. A. Dunin-Slepść.

The 85th district R. I. for Poland — has its Governor Prof. J. Loth residing in Warsaw too.

Lodz (Łódź) — a city well above the 600.000 inhabitants, a swarming hive of activity, has been called the „Polish Manchester“ in view of its textile industry. The town grew in size somewhat after the American fashion, the number of population increasing from 800 (1820) to 500.000 (1914).



Łódź.

Rotary Club Lodz was established in 1933, has 33 members, meets every Monday at „Klub Obywatelski“ at 20. 15 o'clock. The president of this club is Ing. M. Horoszewicz, who continues in the tradition, well known in Poland, that R. C. Lodz is the most active and most cemented by internal friendship of Rotary Clubs in Poland.

Lwow (Lwów) — the largest city in the south east of Poland, 320.000 inhabitants, is the administrative and educational centre of this important



Lwów.

part of Poland. For promoting trade with neighbouring countries-an „Eastern Fair“ is held annually there in the first week of September. Many of the handsomest churches in Poland, erected several centuries ago, are to be seen in Lwow as fascinating old houses, built by wealthy merchants of this district under

the protection of Polish Kings.

Rotary Club Lwow was founded in 1935, counts only 16 members and meets every Tuesday at 20 o'clock at Hotel George. The first president of this club was the eminent Polish economist and member of Parliament of Poland — Mr. W. Byrka, who (unfortunately for Lwow, but for the benefit of Poland) was transferred to Warsaw as Managing Director of The State Bank of Poland.

Cracow (Kraków)—an ancient city of 240.000 inhabitants on the river



Cracow.

Vistula was the residence of The Polish Kings during the most magnificent period of the country's history. Here Poland's artistic and historic culture still centres.

Seen from the Wawel — the old Royal Castle—the city itself with its many churches and the Gothic Palaces of former nobility looks like a work

of art, beautifully carved in stone. Cracow gives in the East of Europe the most significant impressions of the history and art of Poland — in her past and present days.

Rotary Club Cracow, established in 1933, has 22 members, who meet every Wednesday at 20.15 o'clock at the Grand Hotel.

Its president is Prof. Odo Bujwid, famous bacteriologist and not less known promotor and organiser of „Esperanto“ — the international language movement.

Katowice — in Polish Silesia — near the German frontier, as capital of the Silesian Woyevodship, lies this town with its 140.000 inhabitants in 1937 (in comparison with 48.000 inhabitants in 1922, when this town was still included in the German Republic). This town is the centre of the coal mining district of Poland and of her iron foundries. The town is of very modern style, has several interesting buildings of steel and concrete construction (16 storied building of The Treasury Office, Woyevodship office of imposing structure with several hundred rooms,

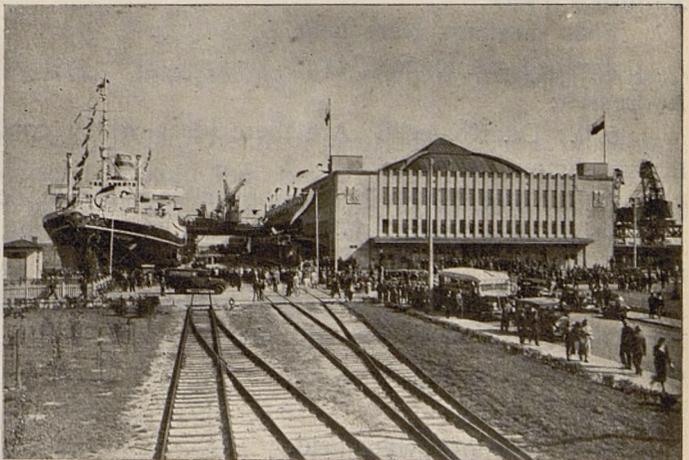
The Industrial School's edifice and many others). A park of more than 150 acres of forest land, with beautiful flower gardens here and there, is the essential element for the recreation of the population of Katowice, where more than 2000 chimneys of mines and factories darken the skies the whole year round.



Katowice.

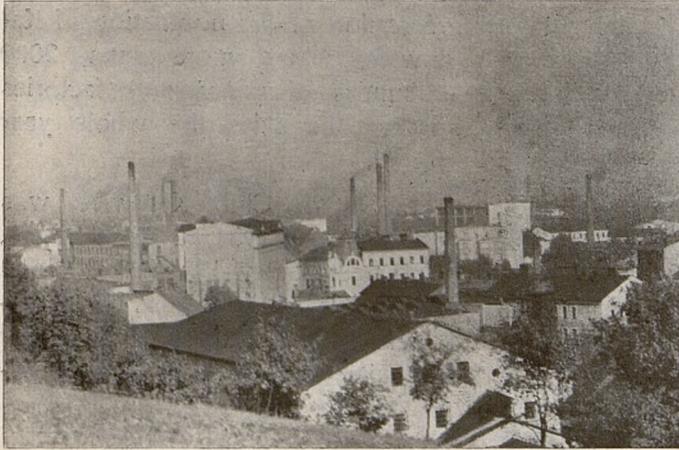
Gdynia — leading seaport of Poland on the seacoast of the Baltic, with more than 100.000 population in 1937 was only a small village with 1000 inhabitants in 1918. The construction of the port of Gdynia was started in 1924. In that year 48 ships entered Gdynia harbour. Now from the point of view of goods turnover — this town occupies already the second place among the harbours of the Baltic with more than thirty shipping lines connecting Poland with the Near and Far East with North and South America etc.

Rotary Club Gdynia was formed in 1934, has 24 members and meets every Tuesday at 20.30 o'clock at Restaurant Seydel. Its president Mr J. Rummel is leading man in the shipping and forwarding business, but also one of most sincere and active rotarians in Poland.



Gdynia.

Bielsko — second after Lodz textile industry centre in Poland — lies in Silesia, has 30.000 inhabitants, is surrounded by the hills and



Bielsko.

mountains of Beskidy and therefore is very interesting for every tourist in Poland. A mixed population of different races makes this town one of most important grounds for the Rotary movement.

Rotary Club Bielsko was organised in 1935, has 24 members and meets every Tuesday at 20 o'clock in Restaurant Bauer. The president of this club is Dr. T. Adamecki, Chairman of the local branch of the Silesian Chamber of Commerce.

Reports on the Activities of Polish Rotary Clubs

Rotary Club Warszawa (Warsaw).

January 1937,

Four meetings were held.

Average attendance 34%.

Addresses:

5. I. Dr. Kostecki: „Are there ideas which could arouse the whole Polish community“.

12. I. Rot. Malecki: „The optical industry in Poland“.

26. I. Rot. Swierczewski: „Means of excluding the poisonous elements of gas“.

On the January 19th the Club gave a reception in honour of the Ambassador of Rumunia at Warsaw, the Right Honourable Alexander Zamfirescu.

February 1937.

Four meetings were held.

Average attendance 39%.

Visitors: Reverend Father Sękiewicz (Roman Catholic Church) member of the R. C. Clermont, New Hampshire, U. S. A., Julian Rummel, president of the R. C. Gdynia, Rot. Dubieński of the R. C. Kraków (Cracow).

The Delegates of the Club paid a visit to the Chargé d'affaires of the Apostolic See, Mgr. Pacini, also a visit to Archbishop Gall. In both cases the objects and rules of Rotary International were presented to the High Dignitaries of the Roman-Catholic Church.

Addresses:

9. II. Rev. Sękiewicz: „The Poles in the United States of North America“.

16. II. Mr. Kazimierz Warchałowski: „The colonization of settlers in the Republic of Peru“.

23. II. Mr. Kazimierz Warchałowski: „The fauna in the rivers and mountains of Peru.“

March 1937.

Four meetings were held

Average attendance 46%

Addresses:

2. III. Rot. St Meyer: „The Polish swords“.

9. III. Rot. A. Rondthaler: „Secondary schools — lyceums“.

23. III. Rot. A. Leszczyński: „Polish Commercial Fleet“.

Rotary Club Łódź (Lodz).

January 1937.

Four meetings were held.

Average attendance 59%.

Guests: Rot. J. Mack from Gdynia (twice-on the 4 January, and on the 25 January), and Mr. S. Iżycki, manager of the insurance company „Patria“.

Addresses:

18. I. Rot. M. Piasecki: „Impressions of a trip to Austria, Switzerland and France“.

25. I. Rot. W. Waszczyński: „The Reform of the College Teaching“.

As last year it was decided to hold the second district conference of the 85-th District in Lodz in April 1937, the Club has appointed a special committee, which started preparation for this job. The conference took place on the 17-th and 18-th of April.

The Hunting Circle of the Club arranged their first hunt, which was a great success.

February 1937.

Four meeting were held.

Average attendance 63,2%.

Visits abroad: Rot. E. Loth at the R. C. Berlin — 24th February.

Addresses:

15. II. Rot. B. Fichna: „Yougoslavia“.

22. II. Rot. J. Jellinek: „The economic results of the Labour Fund in Woyevodship of Lodz“.

Rotary Club Kraków (Cracow).

January 1937.

Three meetings were held.

Average attendance 36%.

Addresses:

20. I. Rot. Dr. Merz: „Economic and social results of 1936“.

27. I. Rot. Prof. Krauze: „Aims of the Social reorganisation in Poland“.

February 1937.

Four meetings were held.

Average attendance 33,1/2%.

Addresses:

10. II. Rot. Prof. Struszkiewicz: „Problems of roads and building construction in Poland“.

17. II. Rot. Prof. Krauze: „Ways and means to improve State Administration“.

March 1937.

Five meetings were held.

Average attendance 32%.

Addresses:

10. III. Rot. Prof. Krauze: „How to improve technical education“.

24. III. Governor Prof. J. Loth: „The duties of a R. I. District Governor“.

Rotary Club Katowice.

January 1937.

Four meetings were held.

Average attendance 50%.

Addresses:

5. I. Rot. Płoński: „New methods of sale of coal in our country“.

12. I. Secretary Rot. Kowalczyk: „The rural conditions in the Silesian Woyevodship“.

19. I. Secretary Rot. Kowalczyk: „The case of Mr. Boistel and of the editor of „La Revue Internationale des Sociétés secrètes“ before the Court of Paris and verdict of this Court, by which both accused were found guilty of libel and slander, for their articles in the press, in which the accused stated that The Rotary Movement is a Free Masonic organisation“.

February 1937.

Four meetings were held.

Average attendance 42,5%.

Addresses:

9. II. Rot. M. Bogdanowicz: „Report of the article of the Reverend Choromański in „Kurier Warszawski“, which stated that the Rotary Clubs are dependents of the World Free Masonry“.

16. II. The secretary Rot. Kowalczyk: „On the Nice Convention of Rotary International“.

23. II. President R. C. Katowice Zienkiewicz: „The 32nd. anniversary of the Rotary“, and Rotarian Stebłowski: „Report on the book of Bolesław Chełmiński, in which the author attack the whole Polish community as infested by the World Free Masonry“.

March 1937.

Five meetings were held.

Average attendance 55%.

Addresses:

2. III. Rot. F. Golde: „A week's stay in Holland and England“.

16. III. Rot. A. Stebłowski: „The history of philatelim“.

23. III. Governor Jerzy Loth: „On the convention of all Polish clubs, which will be held at Łódź on April 17 — 18 and on the Nice Convention of Rotary International in June 1937“.

30. III. Rot A. Stebłowski: „On the history of The Mint in the Republic of Poland“.

Rotary Club Gdynia.

January 1937.

Four meetings were held.

Average attendance 44%.

Addresses:

12. I. President R. C. Gdynia J. Rummel: „On the fourth object of Rotary International“ — Mr. Walewski: „On the reform of the administration of the port of Gdynia“.

19. I. Mr. Malicz: „On the new plan of the rebuilding of Gdynia“.

26. I. Mr. Federowicz: „Damages by sea“.

February 1937.

Four meetings were held.

Average attendance — 53,2%.

Addresses:

2. II. President Rummel: „The economic situation of the port of Gdynia“.

9. II. Bolesław Kasprowicz: „The extention of the port of Gdynia“.

16. II. Rot. Chudziński: „Puszkini and Poland“.

23. II. Secretary Rot. Godlewski: „The 32nd. anniversary of the foundation of Rotary International by Paul Harris“.

Rotary Club Bielsko.

January 1937.

Three meetings were held.

Average attendance 54,3%.

Addresses:

19. I. Rot. Aulich: „Impression of Rotary Life in Warsaw“.

February 1937.

Three meetings were held.

Average attendance 42,3%.

Addresses:

16. II. Rot. Opuszyński: „What is to be known about The Rotary Convention in Nice 1937“.

23. II. Rot. Adamecki: „Artificial wool lanitol“.

March 1937.

Four meetings were held.

Average attendance — 55,2%.

Addresses:

16. III. Rot. Galle: „Insurance against accidents in the oil industry of U. S. A.“

23. III. Rot. Serog: „Comparison of the trade fairs in Berlin, Vienna and Leipzig“.

Rotary Club Lwow.

In the first three month of 1937 several meetings were held with the average attendance 35%.

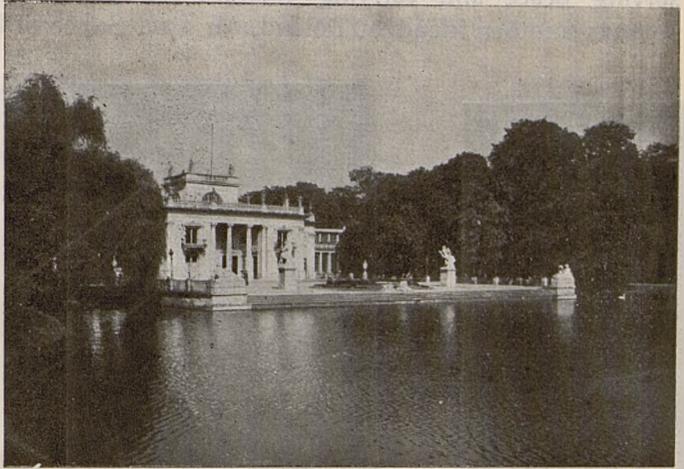
Addresses by members accompanied every meeting and friendly discussion followed on every occasion.

On 13 April 1937 the yearly meeting was called and a new board was elected for the year 1937—1938:

Président:	Dr. Stanisław Schaezel
Vice-president:	Dr. Juliusz Kuryłowicz
Secretary:	Aleksander Krawczyński
Treasurer:	Jan Kanty Pfau
Assistant secretary:	Dr. Władysław Dobrzanecki.

Poland — Old and New.

Poland, our country, is now an independent Republic, formally constituted on March 21 — 1921 out of territories, which, after the partition of Poland in the XVIII century between Prussia, Austria and Russia, have been returned to the Polish Nation after the Great War with the frontiers, fixed mainly on ethnological principles, by the Treaty of Versailles and by the Treaty of Riga.



Warsaw. Eazienki Palace.

Let us hear, how others see us. Here we want to use The British Prime Minister Mr Stanley Baldwin's tribute to Poland. This eminent political leader expressed himself thus:

„Poland has always enjoyed the sympathy and regard of my countrymen. In the past she suffered more than any nation for the cause of national liberty and Poland has today accomplished a great effort of national revival.

Under the leadership of that great soldier, Pilsudski, she worked her place among the ranks of the great powers of Europe. She has reequipped and developed her economic resources ravaged by war. She possesses the newest Navy in modern Europe to which, we, as one of the oldest naval powers, extend our greetings. Her merchant ships are trading in every sea. In this sphere, as in all others, we look forward to developing close collaboration of our two countries, both of which have the cause of world peace earnestly at heart“.

Another of British friends of Poland, Mr Eric J. Patterson, expresses his opinion about our country in such words:

„On June 1th 1926 the Assembly elected Pilsudski's friend Mr Ignace Moscicki, the famous scientist, as President of Poland.

A sense of stability and progress has grown up since in this country. The devastated lands restored; the country once divided into different administrations united; famine and disease fought and conquered; sanitation, housing, education pushed forward“.

It was done by Marshal Pilsudski as the tutor of his country. He is gone — but his work was well and solidly done. What he created-wil last, what he worked for — exists: free, independent, united Poland, restored to the family of nations as a member which will do its full share in preserving peace and carrying forward the light of European Civilisation— so says another friend of Poland, Mr Paul Super of YMCA., an American.



H. E. President of Republic of Poland I. Mościcki



Marshal of Poland J. Pilsudski.



Marshal of Poland E. Rydz Smigly.

On these leading lines of our national hero the life of The Republic of Poland is going forward. The Assembly has again elected Prof. I. Mościcki as President and he called upon General Rydz Smigly, designated by Marshal Pilsudski — as his successor, to collaborate with President I. Mościcki for the development and prosperity of The Polish State and Polish Nation.

With its territory of 150,000 square miles and with more than 34,000,000 of inhabitants Poland is, after Russia, the largest Slav country. Its cities are full of ancient memorials of art, both secular and ecclesiastic, its salt and coal mines, oilfields and industries, are among the most productive in Europe; its scenery, from the steep and densely wooded Carpathians in the south to the seashore and numerous lakes of the north, affords a great variety of delightful prospects; and the attractive customs and costumes of its peasant population are a constant source of interest and delight to the visitor from abroad. Apart from this, the high cultural qualities and chivalrous politeness of the Polish people, a nation which has given the world such men as Nicholas Copernicus, the astronomer, the famed fighter for liberty Kosciuszko, the immortal composer Chopin, Henryk Sienkiewicz, the novelist, and Madame Curie Skłodowska, the pioneer in the discovery of radium — to name but a very few, cannot fail to fascinate the visitor and to encourage him to prolong and repeat his sojourn.

So vast is this country that, were it not for the excellent railroads, it might seem hard to do justice to its more outlying regions. The railroads are to a great extent new, as regards both rollingstock and permanent way, the reason being that the former plant was largely destroyed during the war. There are long-distance expresses with luxurious coaches and an ample provision of sleeping-cars. The air service, too, is well developed linking Warsaw with Cracow, Katowice, Lwów, and Poznań in the interior and with Prague, Berlin, Vienna, Paris, Danzig, and Moscow beyond the Polish frontiers.

Warsaw has been the capital of Poland ever since 1596, that is to say for over three centuries.

Two main reasons decided on its being chosen as Poland's capital and of its evolution, which was much more rapid than that of any other ancient Polish city. First of all, it is situated in the very centre of Poland at a considerable distance from the frontiers and, secondly, it lies on the largest navigable Polish river. Thanks to these circumstances, Warsaw became a large city, soon leaving Cracow and Poznań far behind.

Being Poland's political centre where numerous political meetings and important historical events took place, Warsaw developed at a quick pace.

The life of the citizens was centred within the old City walls whilst the members of the Senate and the nobility built for themselves luxurious mansions and palaces out of town.

Whereas Cracow flourished during the Renaissance, Warsaw's most brilliant period coincided with the days of the Baroque style. Many Churches and Palaces were built during the 17th and in the early days of the 18th century.

When you've finished Warsaw, don't you think for a moment you've seen all of Poland. Just as New York isn't the United States and London is not England and Paris isn't France, this capital is cosmopolitan and is in many ways less Polish than some of the smaller cities and towns.

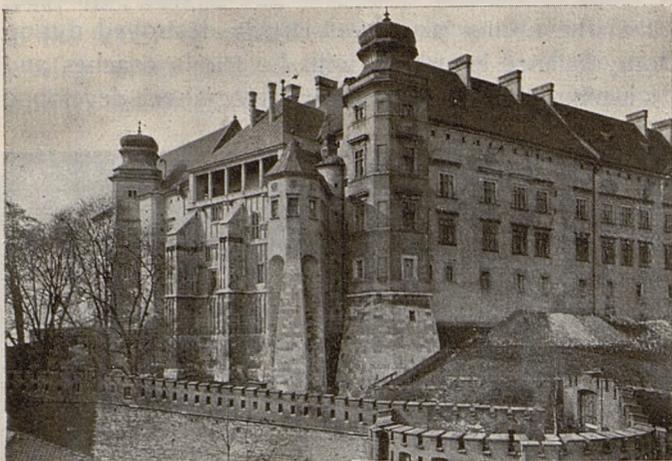
Go to the Polskie Tow. Krajoznawcze (Society for the Encouragement of a Knowledge of Poland) for information about trips to every part of the country.



Górale of Zakopane.

When you've decided where you want to go, go to „Orbis“ and all arrangements will be made for you; or to the Warsaw office of the

Association of Watering-places (Związek Uzdrowisk Polskich) if you want to visit some of the resorts.



Cracow -- Wawel Castle.

and tombs and beautiful chapels, the marketplace and the church with the Wit Stwosz altarpiece, the Barbican and the Kosciuszko mound, and-and-and-you'll want some days here.

You must make excursions from Cracow — to the salt mines, to an old monastery and a ruined castle, to Zakopane in the snow-capped Tatra mountains, and through the Pieniny by boat. If you want rest and change in the most beautiful surroundings, go to Czorsztyn or Zakopane.

If you're interested in modern industry, go to Lodz, the textile town, and to Katowice, the mining centre of Upper Silesia. By all means visit Wilno, city of churches, where history goes back to the pagan altar in the cathedral; and the port Gdynia, the miracle city on the Baltic; and Torun with its old city walls and leaning tower and three „Vistula Gothic“ churches; and to Poznan in the west, with its cathedral and castle and Plac Wolności; make side trips to Gniezno and Kornik.



Białowieża Forest.

Don't skip Lwów, the heroic city — you knew it as Lemberg during the war — the only city in the world with three cathedrals; there are a dozen or more museums too, and a famous Panorama, and a beautiful monument to three American aviators. Zamosc has a truly medieval marketplace, unspoiled by any modern touches. Kazimierz and Sandomierz towns on the Vistula were once very important and now offer ruins and medieval houses and old churches and lovely views.

Go to Bialowieża, the largest virgin forest left in Europe, undisturbed through all the centuries because it was the huntingground of the kings of Poland, then of the czars, now a national park and forest reserve strictly guarded; here European bisons almost exterminated during the war, are thriving in their special section of the forest, their number growing to a considerable herd.

If you're on the trail of peasant costumes go to Zakopane and Wilno and Worochta as well as to Lowicz and Bronowice (near Krakow).

Poland's seacoast on the Baltic is less than 40 miles in length, but it is thickly set with fishing-ports and bathing-places, the most attractive of them being Hel, at the end of a long peninsula. But the great sensation of the Polish seaboard is the maritime and naval port of Gdynia. The construction of this port was commenced in 1924, and in the short space of nine years its total of clearances had already reached 7 000.000 tons. As a city under construction, it is of particular interest to visitors. It has a maritime institute, a merchant-navy college, a number of banks and public buildings, and a multitude of piers, docks, and wharves, with new villas, esplanades, and what not — all created in an incredibly short time by the forceful effort of a liberated, hopeful people.



Lowicz Sunday.

A great part of the west is essentially industrial. Łódź, a city well above the half million mark and a swarming hive of activity, has been called the „Polish Manchester“ in view of its textile output. Near the German frontier, again,

around the mining centre of Katowice, lie the vast coalfields of Upper Silesia, a source of great wealth, giving employment to hundreds of thousands.

From the towers of Cracow, you may spy the gigantic peaks of the mighty Tatra mountains, the highest group of the Carpathians, which form Poland's southern border. The Tatra is an ideal region for climbing in summer-time and skiing in winter. Among its granite walls, numerous little lakes slumber in eternal tranquility; most beautiful among them is Lake Morskie Oko, accessible both on foot and by car. The Polish Tatra Society in Cracow keeps refuges for tourists at various points, chief among them that on the Hala Gasienicowa, some 5.000 feet above sea level. The pearl of the Tatra region is Zakopane, frequented annually by 50.000 visitors. This delightful health-resort is the best starting-point for excursions into the higher mountains, which rise to an altitude of some 8.000 feet.

At no great distance from the Tatra, there extends the picturesque chain of limestone mountains known as the Pieniny, famous for the wonderful gorge of the river Dunajec, which, along a stretch of ten kilometers, is negotiable by boat: one of the most delightful experiences Poland affords. In the western Carpathians, or Beskides, there is a renowned watering place, Krynica.

The Polish „Gorale“, or mountaineers, are particularly interesting types, stalwart, and hardy, and still affecting the picturesque costumes worn by their ancestors, the white woollen suits of the men contrasting pleasantly with the multicolored dresses of the womenfolk. The buildings



Polesie - Marches.

too, have a style of their own, being often fashioned of rough lumber and adorned with quaint carvings. In the Pieniny Mountains there is at Debno a beautiful wooden church containing a mural painting from the 15th century.

At the foot of the eastern Carpathians there are

a great number of oilfields. The centre of the Polish oil industry is the region of Drohobycz and Boryslaw.

The south-eastern province of Poland is Podolia, a hilly country where, through deep ravines, the river Dniestr and its tributaries fantastically wind their way. To the north thereof extend the vast forests of Wolhynia, and beyond them again lies Polesie, an interesting region of marshes. Both here and in the lake district of the north, untold pleasures await the honorable fraternity of anglers, who will hardly ever need to exaggerate the number of „bites“ they will get in these landlocked waters. Temporary fishing licences are easily obtainable, and the tourist will gladly interrupt his hectic sight-seeing and constant migration for a few days of contemplative tranquility with rod and line on the shores of a reedy mere.

Throughout Poland, meanwhile, but quite especially in the east, there are signal possibilities of shooting game. Here the keenest sportsman may be amply satisfied. The „chase“ has ever been a favourite pastime of the Poles, and nowadays it is more than the mere privilege, as of yore, of the magnificent leisured class of landowning magnates. Millions of waterfowl, thousands of deer and roe, and innumerable lynxes, foxes, and wild cats inhabit the Polish shooting-preserves. One of the finest and most fascinating experiences attainable for the sportsman is that of shooting Carpathian stags, the grandest of their kind in the length and breadth of Europe. Another exhilarating form of sport can be had in hunting wolves in the forests of the east and north. The element of danger, albeit almost negligible, adds spice to the adventure and glory to the tale. Any tourist from abroad may take part in such shooting expeditions, provided he books for them in good time through his travel agency. The „happy hunting grounds“, though may be remote from the railroad, are always easily accessible by car.

No foreign tourist will regret having paid a visit to Poland. As will have been gathered from the few glimpses we have here been able to give of this land and its people, it is a country of more than ordinary interest and offers the foreigner sights and experiences of real value and variety. Owing to the manifold associations of history and literature, Poland is familiar by name to our foreign friends more than are most of the other countries of Eastern Europe, so that a visit to it represents in many instances the satisfaction of a curiosity long felt, novel as are naturally its aspect and character. Added to this are the elements of sympathy and admiration which, as already remarked, the memory of its many decades of suffering cannot but arouse.

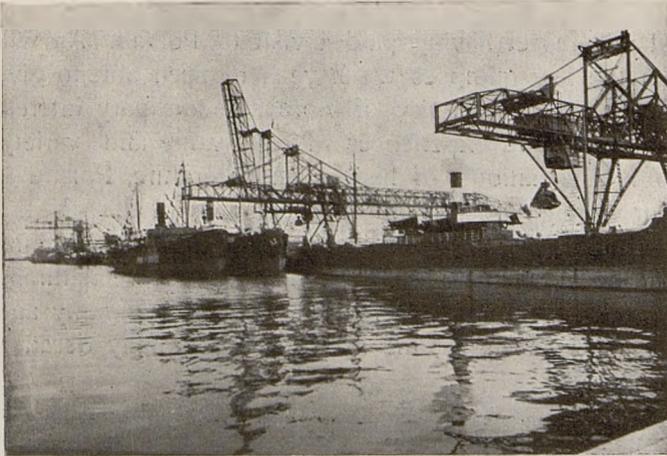
Here in Poland we are, in a manner of speaking, on the edge of Europe: what lies beyond is Russia, another world. But this country is European to its last fibre and very proud of being so, permeated though it is by a spirit genuinely Slav, which means above all an innate love of beauty, art, and music.

The Coal District of Poland

Coal mining and distributing is one of most important industrial enterprises in Poland and has its predominant influence on economic and social relations in this country and on her export trade with other countries.

The Polish coal mining district is situated in the south-western corner of Poland. It is a part of the Silesian — Polish coal district, which is divided by the political frontiers on three different entities: the greatest entity — 3800 sq. klm. remains in Poland, from other — 950 sq. klm. are in Czechoslovakia and 570 sq. klm. are in Germany (72%, 18% and 10% of the whole coal district respectively).

At the present time—the output of the coal mines in Poland is about 30 millions tons yearly. This quantity does not represent the existing possibilities, which are hampered by the economic conditions of the European and Overseas market. The long distance between the Polish Coal district and the Polish Sea-coast, artificial closing of the German frontier for the export of Polish Coal and the restrictions of neighbouring markets in Hungary, Czechoslovakia and Austria — are creating for Polish Coal Trade obstacles, not known in other foreign Coal districts. Therefore — continuous efforts of The Coal Industry in Poland must be applied to secure new markets for coal export and to enlarge trading facilities for the coal trade. Lately Poland has built a railway line between its coal district and the Polish sea-port in Gdynia (on the Baltic sea). These enterprises, fostered by the Government of Poland, have created for the Polish Coal Industry more chances for a normal export trade.



Gdynia. The Coal-Port

The existing Polish Coal Mines, mostly owned by private limited companies, have been organised for common action in so called „Polish Coal Convention“, with headquarters in Katowice. This Convention strives to lessen undue competition and to secure normal prices for Polish coal. At

present — there is some cooperation between The Coal Mining Industry in Poland and in England and there is the hope of the coordination of work of all the Coal Mining Districts of Europe.

In the Polish Coal District—Coal Trade and Coal Distribution is mostly organised in the form of special selling companies, who are the pioneers of Coal Export from Poland. One of the biggest of such companies, concentrating in her organisation about 30% of the whole output of coal in Poland is „Robur“ Ltd in Katowice. Their branches and agencies are in the most important towns in Poland, as well as in many towns in foreign countries. This company owns its fleet of steamers, which loaded for export in Gdynia during last year 45% of the whole export tonnage of Poland and represents 12, 5% of the whole tonnage of all steamers, going under the Polish Flag.

17. — 18. IV. 1937.

Zjazd 85 okręgu R. I. w Łodzi.
85th district R. I. (Poland) conference in Lodz.



Przy stole — At the table

B. Fichna (Łódź), H. Drozdowski (Warszawa) Governor A. Gardot (France), Director R. i. K. Neuwirth (Czechoslovakia), Governor J. Loth (Poland), J. Rummel (Gdynia). Governor nominated W. Sgajillo (Katowice), K. Zienkiewicz (Katowice)

Dans Les Clubs Polonais

par ANDRE GARDOT

PAST GOUVERNEUR DU ROTARY FRANCAIS

Le Rotary polonais m'a fait beaucoup de plaisir et d'honneur en me demandant par la voix du sympathique Président Zienkiewicz du Club de Katowice, de consacrer quelques lignes dans son prochain bulletin aux impressions rotariennes de mon petit tour en Pologne.

Rien ne pouvait m'être plus agréable, car c'est pour moi une manière nouvelle et précieuse d'exprimer à mes amis polonais ma reconnaissance pour leur si chaleureux accueil.

Je ne doutais pas un instant de cet accueil. Car il y a entre le Rotary français des liens profonds, bien antérieurs, comme je l'ai dit souvent, à la naissance même du Rotary; des liens qui reposent sur les communautés historiques d'un passé ancien et glorieux, générateur de sympathies presque aussi vieilles que nos deux histoires. Mais cet accueil ne m'en a pas moins été droit au coeur.

Le but de mon voyage était d'ailleurs bien précis: apporter chez eux aux Clubs polonais notre invitation à venir à la Convention de Nice en juin prochain, et à cette occasion à visiter Paris, l'Exposition Internationale et quelque beau coin de France.

Il n'avait pas paru suffisant au Comité Directeur des Districts du Rotary français, de faire nos invitations par lettres. Rien ne vaut, dans le Rotary plus qu'ailleurs, la présence réelle et les contacts personnels.

Je suis convaincu, après avoir étudié les projets de voyage élaborés avec tant de soin par notre camarade Drozdowski, que les Rotariens polonais seront nombreux à Nice en juin prochain.

Avec quelle joie nous les recevrons!

J'ai commencé ma visite aux clubs polonais par **Cracovie**.

Là une réception toute intime, dans un club peu nombreux, mais fort cordial, m'a été réservée. La vieille capitale historique de la Pologne m'avait ouvert ses bibliothèques, de ses palais; la colline sacrée où reposent ses Rois et ses Héros. Et comment un Français, dont les souvenirs se mélangent à tant d'histoire, n'en serait-il pas profondément ému? Je n'oublierai jamais la cérémonie dans l'église illuminée aux oeuvres d'art admirables, des obseques de Szymanowski, auxquelles je pus assister dès mon arrivée!

De la Cité intellectuelle je passai aussitôt au grand centre industriel de **Katowice**.

Je trouvais là un club plus nombreux, fort actif. Je pris contact avec une Pologne différente, celle des grands centres d'affaires. Et le soir quand le Président ayant réuni quelques invités français, parmi lesquels M. le Consul Général de France, les orateurs éloquents voulurent bien, en me saluant, m'offrir, en souvenir de ma visite, un livre charmant sur la Pologne qui portait la signature de tous, je fus vivement touché.

Je terminais mes visites par **Varsovie**. Le club y avait organisé une bien belle manifestation d'amitié franco-polonaise; et le Président Dunin, brochant une véritable fresque historique, souligna les raisons anciennes de l'amitié franco-polonaise et ses vertus persistantes. Je n'eus donc devant cet auditoire ému qu'à évoquer les péripéties de l'élection du duc d'Anjou, Henri de Valois, au trône de Pologne et surtout le rôle qu'y joua Jean Bodin, auteur du merveilleux discours de Metz aux Ambassadeurs polonais, pour suivre les traces du Président, et que cette soirée s'achève bien émouvante pour tous.

Mon impression dominante fut celle de la vitalité frappante de ces centres, de la variété aussi de leurs activités d'ailleurs harmonisées entre elles par un profond sentiment de vie nationale intense.

Mais je considère comme une précieuse chance d'avoir pu consacrer presque deux jours à la Conférence de **Łódź**.

Là j'ai pris contact avec ceux des clubs que je n'avais pas pu voir. Là j'ai apprécié le Rotary polonais.

Certes il est tout jeune encore; mais c'est merveille de voir la tenue de ses réunions. Discussions, rapports, sous la haute direction du gouverneur Loth, à qui succedera le gouverneur Songaillo, ont été menés de mains de maître. Les heureuses réceptions, auxquelles les Dames ont bien voulu participer, n'ont en rien contrarié les séances de travail.

C'est avec prudence, avec tact, avec un esprit de tolérance et de profond respect pour les opinions des autres, qu'ont été abordés les problèmes graves. Notamment les résolutions sur les rapports qui doivent devenir un jour excellents entre l'Eglise et le Rotary, ont été empreintes de la plus haute sagesse et ne peuvent que donner tous apaisements aux plus exigeants.

Je suis donc, pour ma part, convaincu du développement heureux et prochain du Rotary polonais. Il jouera son rôle digne de cette grande nation, dans le concert du Rotary international et nul n'en sera plus heureux que Rotary français, plus reconnaissant aussi pour l'accueil réservé en ma personne à son représentant. — A ma visite, mes chers amis polonais, vous répondrez... à Nice!

Co każdy polak o Rotariańskich Klubach wiedzieć powinien.

Jedynie czyn ma znaczenie. Najlepsze chęci pozostają bez skutku, o ile nie pociągają za sobą następstw praktycznych — mówi wielki nauczyciel narodu polskiego Marszałek Józef Piłsudski. Na pierwszej stronie naszego kwartalnika przytoczone zostały słowa mocarza pióra polskiego J. I. Kraszewskiego, iż do realizacji ideałów i myśli pięknych trzeba dążyć „po drewnianych szczeblach rzeczywistości“.

W ten-że sposób patrzył na życie p. Paweł Harris, założyciel i organizator ruchu rotariańskiego.

Po długiej tułaczce przez wiele krajów i kontynentów Paweł Harris adwokat amerykański, osiadł w Chicago. W tym środowisku milionów ludzi wyczuł on, nowoczesny filozof, że pomiędzy kolegami z jednego zawodu, pomiędzy przyjaciółmi jednych upodobań — człowiek może się czuć najzupełniej samotnym, niemal zatraconym — jeśli nie wytworzy dookoła siebie atmosfery przyjaznego porozumienia, jeśli nie będzie w zespole z innymi dążyć do ideałów przy szarym życiu codziennym. Czuł on wraz z poetką polską — Marią Konopnicką, że „na nic wam się wszystko zdało bez miłości, bez zapалу, bez czci ideału“.

Spostrzegł też Paweł Harris, że życzliwa i przyjazna atmosfera w stosunkach ludzkich powstaje nie przez branie od ludzi ich współdziałania, ich czynności, lecz przez „dawanie” ze siebie dla otoczenia, dla społeczeństwa, przyjaźni i służby wraz z pomocą i współpracą z zapomnieniem o sobkostwie, o własnych korzyściach.

Zrozumiał Paweł Harris, że ten tylko na pomoc bliźnich swych rozliczać może, kto potrafi ze siebie samego dać dla innych ofiarność i poświęcenia, kto zdoła najszczytniej swe obowiązki wypełnić. Zrozumiał on, że człowiek, wykonujący swój zawód, swą pracę codzienną, swoje powołanie i ożywiony chęcią dania najlepszego wyniku dla tych, którzy z jego zawodu, pracy lub powołania będą korzystać — będzie sam należycie za taką pracę oceniony przez społeczeństwo, a wtedy ze swej dobrej służby dla innych sam dla siebie otrzyma uznanie i korzyści jak moralne tak i materialne.

Zaczął Paweł Harris szukać wśród swego otoczenia ludzi dobrej woli, którzy jego poglądy mogliby dzielić. Przypadek chciał, że przygodni jego znajomi należeli do różnych zawodów i powołań. Wkrótce grupa ta spostrzegła, że na jej zebraniach, złożonych z ludzi różnorodnych fachów i zawodów każdy temat w dyskusji jest oświetlony szerzej, wszechstronnie, niż gdyby ta grupa zawierała w sobie tylko ludzi jednego zawodu, zazwyczaj na wszystkie zjawiska społeczne zapatrujących się zbyt jednostronnie.

Z tego spostrzeżenia powstała podstawowa zasada przyszłych klubów rotariańskich — że do każdego klubu może należeć tylko jeden przedstawiciel danego zawodu, powołania, zajęcia.

W dniu 23. lutego 1905 r. Paweł Harris i jego grupa postanowili nadać swym zebraniom formę stałą, zbierać się regularnie raz na tydzień i zebrania wyznaczać systemem „kółkowym” — kolejno u każdego z członków. Małe „kółka” przyjacielskie, idące w ruch, jedno za drugim, w ciągłym kontakcie, dały Harrisowi impuls nazwania tych kółek „Rotary Club” (rotation — ruch kołowy) i przyjęcia za godło koła zębatego.

Kółka „Rotary” zaczęły swą pracę. Po pierwszym kółku, które powstało w Chicago, w dniu 23. II. 1905 roku, powstaje kółko w Oakland (Kalifornia) w roku 1908; w 1910 r. już jest tych kółek 16; w 1912 r. liczba ich wzrasta do kilkudziesięciu i u organizatorów powstaje myśl, że ruch ten winien wkroczyć na tory międzynarodowe; w 1922 r. tworzy się centralna organizacja Rotary Clubów w Chicago i ta organizacja przyjmuje nazwę „Rotary International”.

Obecnie w r. 1937 istnieje już około 4200 klubów rotariańskich po całej kuli ziemskiej rozrzuconych. A to stało się tylko w ciągu ostatnich lat trzydziestu.

Czem tłumaczyć rozwój tej organizacji, jej ekspansję, jej zwycięski pochód, pociągający za sobą wybitnych ludzi świata, uzyskujący poparcie głów państwa i kierowników narodów?

Przy powstaniu pierwszego kółka „Rotary” w Chicago, założyciele wysunęli, jako podstawową zasadę, iż przez służbę dla innych i siebie obsłużyć można, ale tylko wtedy, gdy taka służba będzie wyższa ponad pobudki egoistyczne, materialne. Przy tem przyjęto, że omawianie i studiowanie środków tej służby (klubowej, fachowej, społecznej, międzynarodowej) będzie najwięcej celowym w gronie członków, składających się z przedstawicieli różnorodnych zawodów, powołań i upodobań.

Po wieloletnich szczegółowych i praktycznych badaniach — zadania ruchu rotariańskiego (ruchu, a nie instytucji, albowiem rotarianizm nie stoi w miejscu, lecz rośnie, rozwija się i rozszerza) zostały streszczone przez walne zebrania „Rotary International” w następujących 4 тезach:

Zadaniem Rotary jest zachęcanie i popieranie ideału spełniania obowiązku i świadczenia usług, jako koniecznej podstawy wartościowej pracy, ponieważ:

1. Nawiązywanie stosunków przyjaznych z innymi ludźmi daje sposobność do udzielenia im usług i pomocy,
2. Wysoki poziom etyczny obowiązuje w każdym zawodzie i w każdym przedsiębiorstwie: każda praca jest wzniosłą i użyteczną dla

społeczeństwa i każdy rotarianin winien podnieść swą pracę i swój zawód i swe przedsiębiorstwo do wysokiego poziomu etycznego w celu możliwości dania społeczeństwu swej służby.

3. Zasada pełnienia obowiązku i świadczenia usług musi być stosowana do życia prywatnego, zawodowego i społecznego przez każdego rotarianina.
4. Osiągnięcie rozwoju międzynarodowego porozumienia dobrej woli i powszechnego pokoju będzie możliwym przez nawiązanie przyjaznych stosunków między ludźmi każdego zawodu i powołania, związanych ideałem służby dla ogółu.

Tak wyglądają w streszczeniu podstawowe zasady i program działania „Rotary Club’ów“, które w Polsce już istnieją w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Katowicach, Gdyni, Bielsku i Lwowie i które, mieć należy nadzieję — w najbliższym czasie będą zorganizowane w wielu innych miastach Polski.

Kalendarz księży Pijarów, wydany w Warszawie, w r. 1788 mówi, że: „najprawdziwsza i najświętsza idea zawsze jest w podejrzeniu i to tak długo, jak jest ideą nową i niepoznaną“.

Rotarianizm na terenie Polski jest „nową i niepoznaną ideą“, a więc nie należy się dziwić, że ruch rotariański ze strony pewnych grup naszego społeczeństwa wywołuje walkę, w której przeciwnicy nowego ruchu i nowych idei nie przebierają w środkach.

U nas, w Polsce, przed kilkoma laty i przeciw idei harcerstwa i przeciw idei polskiej Y.M.C.A. wysuwane były, jak są obecnie wysuwane przeciw idei rotariańskiej, zarzuty, że organizacje, służące tym ideom są „masońskie i bezbożne“.

Na szczęście harcerstwo i Y.M.C.A. już przez czyny swe odparły takie osądzenia. Rotary Club ma bardzo silny i zupełnie autentyczny argument przeciw podobnym zarzutom, bo nie może być Rotary Club organizacją „masońską i bezbożną“, kiedy do niej należy wysoki urzędnik Watykanu, inżynier Franciszek Ratti, bratanek Jego Świętobliwości, Ojca Świętego Piusa XI; kiedy tenże Ojciec Święty udziela audjencji i błogosławieństwa grupom rotarianów, odwiedzającym stolicę Apostolską; kiedy Arcybiskup i Rektor Uniwersytetu Katolickiego w Paryżu Mgr. Baudrillart bierze udział w zebraniach Rotary Club’u w Paryżu, kiedy szereg wysokich dostojników Kościoła Katolickiego idzie za przykładem Arcybiskupa Baudrillart’a i współpracuje z rotarianami we Włoszech, we Francji, w Belgii.

Rotary Club’y w Polsce są przeświadczone, że współpraca czołowych ludzi naszego społeczeństwa, a nawet i kleru, nastąpi i na terenie Polski, gdy tylko idea rotariaństwa przestanie być i „nową“ i „niepoznaną“.

Potrzeba wzajemnego zrozumienia wśród narodów.

W ostatnim czasie rozpętano na naszej kuli ziemskiej tak dużo nieujarzmionych sił różnorodnych, iż trudno nawet czynić jakiegokolwiek przypuszczenia, w jakim kierunku pójdzie nadal historia ludzkości.

Winniśmy jednak pamiętać, że jeśli życie ludzkie jest przejściowym, ot zasadnicze prawa, regulujące to życie, są wieczne, tak samo jak prawa fizyki.

Po różnych ewolucjach ideologii społecznej i międzynarodowej, ujawniła się zasada, że na całym świecie nie może być nic ważniejszego dla spokoju ludzkości i dla obrony cywilizacji, jak wzajemne zrozumienie się ludzi, narodów i całej ludzkości, idące równolegle i w parze z dążeniem do uniknięcia strasznych katastrof, trudnych do odwrócenia w wypadku, gdyby ludzkość została ogarnięta szałem wojny, która łatwo może zniweczyć całą naszą obecną cywilizację, jak to widzimy na przykładzie nieszczęsnej Hiszpanii.

Jeśli będziemy mówili o Polsce, należy przypomnieć, że w roku 1924, w okresie rozpoczęcia wysiłków niewielkiej grupy ludzi celem zapewnienia dla Polski możliwości rozwoju pracy na morzu, Prymas Polski, Ks. Kardynał Dałbor wygłosił, proszony o to, następujące znamienne zdanie:

„Pragnę morza, okrętów, marynarki dla Polski, aby dusza Narodu naszego rozszerzyła się i wzmocniła. Bieg dziejów sprawił, że dusza polska zasklepiła się w sobie. Życie na morzu, współzawodnictwo z innymi narodami w handlu morskim przyczyni się do tego, że dusza polska wyjdzie z ciasnych ram, w których się dotąd obracała, nauczy się innym okiem patrzeć na świat i na własny kraj, znajdzie miarę, wedle której będzie siebie i innych mierzyć“.

Dusza polska jednak nie wyszła dotąd z tych ciasnych ram. Jako rotarianie, mający na względzie interesy i dobro naszej Ojczyzny, pragnąc powinniśmy nawiązania jaknajszerszego kontaktu z przyjaznymi nam ludźmi z innych krajów w dążeniu do wzajemnego zrozumienia się — co jest podstawą i jednym z czterech zasadniczych zadań całego ruchu rotariańskiego w świecie.

Pragniemy nie czuć się obco między innymi ludami świata. Pragniemy wszędzie mieć przyjaciół. Mamy również przekonanie, że tylko możliwie większy udział w życiu kulturalnym całej ludzkości poprowadzi nas do lepszej przyszłości, a winniśmy sobie zdać sprawę z tego, że tylko w bardzo nieznacznym stopniu wykorzystaliśmy, jak dotąd, wielkie te możliwości, jakie daje organizacja rotariańska, mająca tak prosty i jasny program i nie posiadająca żadnych celów ukrytych.

Przeszliśmy już okres Świąt Bożego Narodzenia, symbolizujących narodziny Światła, które ma prowadzić nas ku panowaniu Dobra na świecie. Boże Narodzenie jest na całym świecie Świętem Ludzi Dobrej Woli.

Nie zważając więc na to, że nigdy, zdaje się, nie ujawniło się w stosunkach pomiędzy ludźmi i narodami tak dużo złej woli, jak to ma miejsce obecnie, musimy wierzyć w to, że jak w dniach wiosny zmniejsza się ciemność i narasta światło, tak ostatecznie dobro zwyciężyć musi zło.

A w tym połączone usiłowania rotarian — zawsze i wszędzie ludzi dobrej woli — mogą też odegrać pewną rolę i to dość ważką.

Połączmy się więc dziś my, rotarianie polscy z przyjaciółmi rotarianami wszystkich krajów i prześlijmy im nasze serdeczne życzenia, aby jaknajprędzej nastąpił na naszej ziemi okres panowania dobrej woli w stosunkach między ludźmi i narodami.

28 Kongres Rotariański w Nicei

6 — 11 czerwca 1937 r.

W odezwie swej Prezydent Rotary International W. R. Manier przypomina, że jedną z największych organizacji światowych jest „Rotary“ — 4200 klubów ze 175.000 członków w osiemdziesięciu krajach kuli ziemskiej i że ta organizacja przoduje w nawiązywaniu międzynarodowego poznania się i szerzenia przyjaźni i zaufania między narodami całej kuli ziemskiej.

Na tegorocznym Kongresie w Nicei jest oczekiwany przyjazd około 10.000 delegatów co najmniej ze sześciudziesięciu krajów świata.

Nie wolno nam, rotarianom — polakom, stracić tej sposobności do przyjacielskiej propagandy o Polsce, do nawiązania bliższych stosunków z rotarianami innych krajów, do reprezentacji, możliwie licznej, naszego Polskiego Okręgu Rotariańskiego.

Zaznaczyć należy, że na wyznaczonym w czasie 28 Kongresu Rotariańskiego w Nicei zebraniu prezesów klubów rotariańskich obowiązki honorowego sekretarza zebrania będzie pełnić na zaproszenie Zarządu Kongresu Prezes R. C. Katowice K. Zienkiewicz. Jest to zaszczytnym wyróżnieniem naszego 85 go okręgu polskiego, jak również i aktywności R. C. Katowice.

Naczelnik naszego okręgu — Prof. J. Loth niejednokrotnie wzywał przyjaciół — rotarianów polskich, by jak najliczniej na Kongres Rotariański do Nicei się stawili.

Wszystkie udogodnienia dla takiej wycieczki są już zastrzeżone dla rotarianów polskich, którzy winni się zwracać po informacje w tym kierunku do biur podróży „Orbis“ i „Th. Cook“ w Warszawie lub do Kolegi — Naczelnika Prof. J. Lotha.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW w POLSCE

Sp. Akc.

Zakłady, Dyrekcja i Biuro Sprzedaży w Chrzanowie
Biuro Zarządu w Warszawie, Marszałkowska 136.

LOKOMOTYWY NORMALNOTOROWE, LOKOMOTYWY WĄSKOTOROWE, LOKOMOTYWY KOPALNIANE, WALCE MOTOROWE, DREZYNY MOTOROWE, KAROSERIE STALOWE i CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW. NARZĘDZIA DO OBRÓBKI METALI.

ADRES TELEGR.: „FABLOK“ CHRZANÓW
SZCZEGÓŁOWE OFERTY — NA ŻĄDANIE.

FIRST ENGINE FACTORY IN POLAND Ltd

Head office & Works — Chrzanow. Offices — Warsaw, Marszałkowska 136.

Engines of every description. Tools for metals.
Motor bodies and accessories.

Komitet redakcyjny wyraża podziękowanie za udzielony i zamieszczony w niniejszym numerze materiał (artykuły, informacje, fotografie) Wydziałowi Prasowemu M. S. Z., Wydziałowi Turystycznemu M. K., Zarządowi P. A. T i Zarządowi Polskiego Biura Podróży „Orbis“.

Za Komitet Redakcyjny

K. ZIENKIEWICZ

PREZES R. C. KATOWICE

Projekt okładki kwartalnika „Rotary w Polsce“ wykonał Olgierd Zienkiewicz.

Druk. »Nakładowa« Będzin, Piereckiego 10, telefon 71-548.

BRACIA JENIKE

Fabryka dźwigów

Spółka Akcyjna

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 20.

JENIKE Bros LTD.,

Manufacturers of Hoisting Machinery

WARSAW

20 Jerozolimska

Oleje samochodowe GALKAR — LUX

przodują w produkcji
krajowej

Motor oil

GALKAR — LUX

is best in Poland

SP. AKC. J. JOHN

Łódź — Polska

Fabryka maszyn i odlewnia żeliwa.
Obrabiarki do metali, pędnie, kalandry.

J. JOHN Ltd

Lodz — Poland

Mechanical Engineering Works Foundry.
Tool makers.

G. Josephyego spadkobiercy

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

BIELSKO

Specjalność: maszyny włókiennicze.

G. Josephy's successors

Engineering Works and Iron Foundry

BIELSKO — POLAND

Specializing: Textile Machinery.

HENRYK BUCZYŃSKI i S-ka

Łódź, Al. Kościuszki 73.

Przedstawicielstwo samochodów

Sole agents for automobiles

„POLSKI FIAT”

Obsługa Warsztaty Części zamienne
Service Repairs Spare Parts.

Karolewska Manufaktura KAROL KRÖNING i S-ka Sp. Akc.

ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 5

telef. 198-05 i 198-06. Adr. tel. Kroening
Przędzalnia bawełny, przędzalnia wełny
(szewiot) i tkalnia. Wytwórczość: prze-
dza bawełniana od Nr. 16 do Nr. 50,
przedza wełniana od Nr. 1 do Nr. 32,
tkaniny bawełniane, wełniane, półweł-
niane. (Specjalność tkaniny damskie).

Cotton and Wool Spinners.
Cotton and Wool textiles manufacturers

Związek Celowy Powiatów Śląskich

dla Eksploatacji Kamieniołomów

Head Office — Katowica,

Marsz. Piłsudski Street Nr. 49, tel. 305-76

Works: Granite Stonequarry at Klesów
in Wolynia

Supplies from her own exploitation:
granite in block and slab form in colours
red, pink, grey, green and black.

Yearly production 500.000 tons

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. General Banking Corporation of Poland Ltd.

Centrala Head Office Warszawa, Zgoda No. 11

Oddział Miejski City Branch Warszawa, Nalewki No. 27

Oddziały
Branches

Lwów, Bielsko-Biała, Cieszyń, Drohobycz, Gdynia, Kraków, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.
Adres telegr.: „Bankdion” Code: Peterson 3rd Edition.

The Bank undertakes all the functions associated
with modern banking requirements
The transaction of Foreign Business is facilitated
by a World-Wide Organisation of Correspondents



WAGONS-LITS//COOK

Vous invite après le Congrès en

POLOGNE

Tourisme Folklore Chasse

Invites You after the Congress to

POLAND

Touring Folklore Hunting

Le meilleur voyage, le plus grand confort, vous sera toujours assuré au meilleur marché par:

WAGONS-LITS//COOK

Agences en Pologne:

Varsovie, Krakowskie Przedm. 42/44

Gdynia, Pierackiego 7

Katowice, Dyrekcyjna 9

Kraków, Sławkowska 12

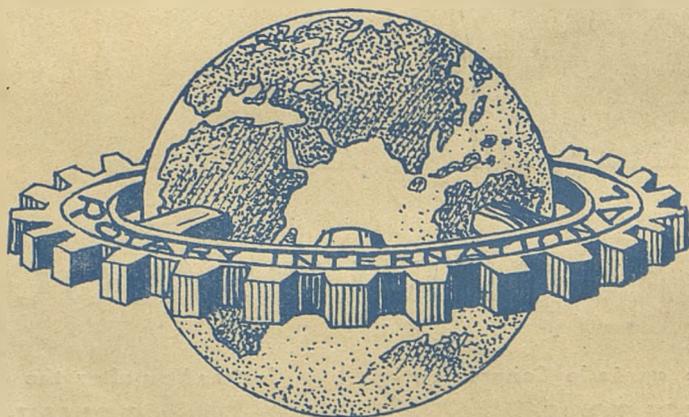
Lwów, Plac Halicki 12

Łódź, Piotrkowska 6B

Łódź, Piotrkowska 6

Poznań, Pierackiego 12

Stołpce Dworzec



O. Z.